

NAGANA ZA WYKONYWANIE POLECEŃ PRZEŁOŻONEGO?

W dniu 19 stycznia 2021 członek naszego związku - p. Adrian Kasiński otrzymał zawiadomienie o wymierzeniu kary nagany za nieprzestrzeganie ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy *poprzez zażądanie wydania kluczy do pojazdu służbowego od pracownika ochrony w dniu 17 grudnia 2020*, czyli miesiąc wcześniej oraz *niestosowne zachowanie wobec innej pracownicy*, także miesiąc wcześniej.

W wymaganym przez Kodeks pracy terminie 7 dni p. Adrian Kasiński złożył sprzeciw wobec tej decyzji. Liczące pięć stron uzasadnienie wskazywało wiele naruszeń m.in. fakt, że *kara może być zastosowana tylko po uprzednim wysłuchaniu pracownika*. A ten fakt nie zaistniał, gdyż pismo z naganą podczas wysłuchania pracownika było już przygotowane i podpisane przez nieobecną podczas spotkania p. Rektorę. Wniosek z przebiegu tej sytuacji nasuwa się taki, że decyzja o karze zapadła przed zapoznaniem się ze stanowiskiem pracownika, a odebranie wyjaśnień przez p. Kanclerza było fikcyjnym wysłuchaniem pracownika i nie spełniało wymagań wysłuchania określonych przez Kodeks pracy.

Kolejną wątpliwość budzi twierdzenie, że p. Adrian Kasiński nie był upoważniony do zażądania wydania kluczy do pojazdu służbowego. Zgodnie z nadal obowiązującym zarządzeniem Kanclerza Akademii Sztuki, polecenie wyjazdu auta służbowego musi być zaakceptowane przez Kanclerza, a p. Adrian Kasiński był osobą upoważnioną do wydawania dyspozycji portierom w imieniu Akademii. Nikt nie poinformował p. Adriana Kasińskiego o zmianie tej procedury. W ocenie konsekwencji tego zajścia istotny jest też cel pobrania kluczy do auta - p. Adrian Kasiński na polecenie swojego przełożonego p. Kanclerza chciał pobrać klucze do samochodu służbowego żeby go przestawić i zrobić więcej miejsca do zaparkowania samochodu p. Kanclerza.

P. Adrian Kasiński zaprzeczył jakoby nakrzyczał i wyzywał innego pracownika, a zdarzenie nie miało faktycznych świadków. Czy zatem słowo przeciw słowu będzie teraz podstawą do wymierzenia nagany?

Pomimo tych wyjaśnień, p. Rektora odrzuciła wniesiony sprzeciw i wymierzyła karę nagany z wpisem do akt.

Organizacja Zakładowa NSZZ "Solidarność" wezwała pisemnie pracodawcę do cofnięcia kary nagany nałożonej na p. Adriana Kasińskiego. Wskazaliśmy, że decyzja została podjęta, a dokumenty zostały podpisane zanim doszło do jakiegokolwiek wysłuchania pracownika. Podkreśliliśmy, że kara została wymierzona miesiąc po zajściu, pomimo ustawowego czasu dwóch tygodni, bez uprawdopodobnienia tej okoliczności przez pracodawcę. Co istotne, pracodawca nie zwrócił się do organizacji związkowej reprezentującej p. Adriana Kasińskiego z zapytaniem czy podjęcie się ochrony tego pracownika, co jest jego obowiązkiem. Pracodawca nie wziął również pod uwagę całości okoliczności sprawy oraz dotychczasowego stosunku pracownika do pracy, pomimo iż wymóg taki nakłada Kodeks pracy. Pracownik postępował wykonując polecenie służbowe p. Kanclerza uczelni, który zresztą później tę naganą wręczył.

Wskazaliśmy, że jest to kolejne działanie pracodawcy wymierzone w członka naszego związku, czym budowana jest atmosfera strachu przed przynależeniem do naszej organizacji. Co więcej, nałożenie tej kary zostało z całą pewnością dokonane z naruszeniem przepisów prawa pracy, a nie uchylenie jej, nie usunięcie z akt, może prowadzić do narażenia uczelni na poniesienie nieuzasadnionych kosztów, w związku z wielce prawdopodobną przegraną sprawą w sądzie pracy.

ZWRACAMY SIĘ Z UPRZEJMĄ PROŚBĄ...

Aby otrzymać środki na dofinansowanie działalności artystycznej z dotacji MKDniS na zadania kulturalne trzeba pisemnie *zwrócić się z uprzejmą prośbą* do Prorektora ds. promocji i rozwoju dr hab. Jaromira Gajewskiego prof. AS, jak wynika z jego zarządzenia nr 3/2021. Zatem przypominamy §19 ust. 1 Zarządzenia nr 77/20 Rektora Akademii Sztuki w Szczecinie, które brzmi:

1. Każda jednostka organizacyjna administracji podejmuje i wykonuje pracę na rzecz Akademii i jej organów oraz pracowników i pracownic, studentów i studentek, doktorantów i doktorantek zachowując najlepsze tradycje i zwyczaje akademickie oraz zasady uzyskiwania najlepszych efektów z poniesionych nakładów z poszanowaniem obowiązujących przepisów i zasad etyki zawodowej odpowiednio do swojego zakresu zadań.

Na szczęście wg naszej wiedzy pozostałe działy wykonują swoje obowiązki bez uprzednich *uprzejmych prośb* współpracowników.

Otóż my - społeczność Akademii zwracamy się także *z uprzejmą prośbą do władz* o powrót do warunków pracy sprzed września 2020. O szacunek, o zaprzestanie naruszania i łamania Kodeksu pracy, o zaprzestanie zwolnień pracowników, zastraszanie, o zaprzestanie tworzenia atmosfery strachu. Naprawdę można rządzić inaczej niż nieustannym straszaniem zwolnieniami dyscyplinarnymi... Dobra atmosfera sprzyja pracy! ZGODA BUDUJE.

Czy władza uprzejmie rozpatrzy naszą prośbę?

RÓWNI I RÓWNIEJSI?

Równe traktowanie oraz niedyskryminowanie należą do podstawowych pojęć, a jednocześnie zasad praw człowieka. Oznaczają one, że bez bardzo ważnego powodu dwóch osób będących w porównywalnej sytuacji nie można traktować odmiennie.

Nieuzasadnione różnicowanie czyjejs sytuacji albo praw, w szczególności ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię lub wyznanie, światopogląd, poglądy polityczne, niepełnosprawność, wiek, orientację seksualną, stan cywilny oraz rodzinny określane jest jako dyskryminacja.

Dyskryminacja oznacza nierówne traktowanie, prawnie nieusprawiedliwione i nieuzasadnione obiektywnymi przyczynami. Każde takie działanie stanowi naruszenie zasady równego traktowania i jest pogwałceniem podstawowych praw i wolności człowieka.

*Dyskryminacja jest **zabroniona przez prawo** - czytamy na stronie internetowej Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania.*

Tymczasem cała społeczność Akademii Sztuki w Szczecinie otrzymała e-mail, w którym dr hab. Zofia Wollny podpisana jako Pełnomocniczka Rektora ds. równego traktowania pyta o szczepienia przeciwko COVID-19 ekipy *jadących do Kenii*. Czy można nas zarejestrować grupowo z datą pierwszego szczepienia na pon 06 kwietnia w szczecinie? (pisowania oryginalna)

Dlaczego wg Pełnomocniczki Rektora ds. równego traktowania ekipie jadącej do Kenii, w której jest sama zainteresowana, przysługują specjalne prawa? Biorąc pod uwagę opóźnienia w szczepieniach w całym kraju, dlaczego Pełnomocniczka zainteresowała się tylko szczepieniem tej grupy, a nie całej społeczności akademickiej? Pytamy: czym dla Pełnomocniczki jest równe traktowanie skoro sama domaga się zaszczepienia na innych zasadach od tych ogólnie obowiązujących całą społeczność akademicką?

SUKCESY ZLIKWIDOWANEJ PRACOWNI I ZWOLNIONEGO DYDAKTYKA

Dyplom studiów II stopnia, którego promotorem była dr Marta Dziomdziora znalazł się w zestawieniu najlepszych dyplomów projektowych i artystycznych portalu *FONT nie czcionka*, jako jeden z trzech reprezentujących Akademię Sztuki w Szczecinie. Informacja o tym sukcesie znalazła się m.in. na stronie internetowej Akademii.

To jeden z wielu sukcesów studentów rozwijających się pod opieką dr Marty Dziomdzior w prowadzonej przez nią Pracowni Grafiki Multimedialnej w ubiegłych latach. W lutym prace studentki tam zrealizowane zakwalifikowały się do prestiżowej, międzynarodowej wystawy pokonkursowej 3rd International Print Biennial Yerevan w Armenii. W ubiegłych latach prace kwalifikowały się do wielu innych wystaw m.in. XVII Międzynarodowego Konkursu Małej Formy Graficznej i Ekslibrisu, czy #RYSOWAĆ Międzynarodowej Wystawy Rysunku Studenckiego, studenci byli zapraszani przez prowadzącą do interdyscyplinarnych projektów czy wystaw m.in. w prestiżowym Centrum Sztuki Współczesnej *Znaki Czasu* w Toruniu.

Pracownia zawsze cieszyła się zainteresowaniem studentów, limity miejsc były wypełnione, a często studentów było w nadkomplecie.

Pomimo to w bieżącym roku akademickim pracownia została zlikwidowana, a dr Marta Dziomdziora zwolniona z pracy.

JM Rektora oraz Dziekan Wydziału Grafiki prof. Arkadiusz Marcinkowski zlekceważyli pisma studentów zarówno w sprawie nielikwidowania pracowni, jak i te o zaniechaniu zwolnienia z pracy tego cennego wykładowcy. Zlekceważono również deklaracje o chęci realizowania kolejnych dyplomów pod opieką dr Marty Dziomdzior.

Pracownię zlikwidowano, a dr Martę Dziomdziorę zwolniono, ponieważ Dziekan Wydziału Grafiki usunął pracownię ze struktury jednego zakładu, a pani kierownik jednej z katedr na tym wydziale uznała, że pracownia jest powieleniem jej pracowni, choć nigdy nie była na zajęciach dr Marty Dziomdzior.

Sukcesy studentów zlikwidowanej przez obecną władzę pracowni i zwolnionego wykładowcy, troska o rozwój Akademii i dalsze sukcesy i rozwój studentów każą nam po raz kolejny zadać pytanie - kto i na jakiej podstawie podejmuje decyzje o pracowniach potrzebnych i niepotrzebnych oraz o kierunkach potrzebnych i niepotrzebnych?

"Związek w swojej działalności statutowej jest niezależny od pracodawców, administracji państwowej, samorządu terytorialnego, organizacji politycznych oraz innych organizacji."

Statut NSZZ "Solidarność", § 4